

## Jak w czasach Oświecenia rodziła się idea praw człowieka

### Preliminaria

We wszelkich dziedzinach rzeczywistości, jeśli zachodzi w nich jakiś rozwój czyli postęp, to podlega on trzem zasadom, trójcy praw fundamentalnych. Nie inaczej jest w sferze pojęć filozoficznych. Ich rozwojem rządzą te same prawidłowości. Nim zagłębimy się w tę sferę, a mówiąc dokładniej, w rozwój jednego z jej elementów – idei praw człowieka – przebiegnijmy myślą owe zasady uniwersalne. Mówią one, że rozwój dokonuje się przez (1) wzrost złożoności, (2) przejścia fazowe, (3) dodatnie sprzężenia zwrotne.

Co do pierwszej zasady, to szczególnie pouczającej lekcji udziela sam Wszechświat jako całość, w którym, jak dotąd, szczyt rozwoju stanowią istoty w rodzaju czytelnika obecnego tekstu. Jest to zarazem szczyt **złożoności** (ang. *complexity*), nie ma bowiem w kosmosie innego jestestwa tak złożonego, jak ludzki mózg. A zaczęło się od bujających w przestrzeni pojedynczych elektronów i protonów, które dopiero po łączeniach się w pary miały się stać atomami wodoru, najmniej złożonego z dających się pomyśleć pierwiastków.

Nazwa zasady drugiej, przejęta z termodynamiki, jest dziś stosowana również w informatyce, ekonomii, naukach społecznych (por. Mainzer 2004). W pierwotnym kontekście fizyki, **przejście fazowe** (ang. *phase transition*) oznacza nagłe przekształcenie systemu termodynamicznego, wkroczenie radykalnie nowej jakości, w wyniku drobnej zmiany, np. podgrzania wody o jeden stopień z 99°C do 100°C; parowanie, topnienie, zamrażanie, to typowe przykłady zmian fazowych. W sensie uogólnionym, którym tu operujemy, termin ten występuje w opisach wszelkich układów dynamicznych, (czym zajmuje się teoria chaosu). Nagłe utworzenie się korka w ruchu ulicznym, bunt załogi z jakiejś błażej przyczyny, epidemia zawleczona przez jeden przypadek, to przykłady przejść fazowych w układach społecznych. Godne uwagi są przejścia w procesach obliczeniowych, gdy drastyczny wzrost złożoności zbioru danych, pojawiający się nagle od pewnego progu, czyni problem obliczeniowy nierozwiązywalnym. Będę potem argumentował, że wzrost złożoności układów społecznych powyżej pewnego progu sprawił, iż pojawiła się w okresie Oświecenia doniosła nowa historycznie jakość – idea praw człowieka.

Trzecia z naszych zasad dotyczy interakcji między układami lub też między elementami czy stanami tego samego układu. Chodzi o taką interakcję, w której zmienia się znacząco stopień występowania jakiejś cechy. Jeśli zmiana jest na minus, czyli następuje przejście do stopnia wyższego, to sprzężenie nazywa się ujemnym; tak pracują urządzenia regulacyjne, np. termostat, który wyłącza ogrzewanie, gdy temperatura osiągnie pewien zadany poziom. Gdy interakcja jest na plus, czyli następuje podwyższenie stopnia, jest to **sprzężenie zwrotne dodatnie** (ang. *positive feedback*); tak wzmaga się pożar, gdy ogień podnosi temperaturę, a w podwyższonej temperaturze rzeczy zapalają się jeszcze łatwiej. W relacjach społecznych typowy przypadek to eskalacja konfliktu, gdy każdy cios zadany wrogiej stronie wzmaga u niej wolę odwetu. Rozległym polem sprzężeń dodatnich jest gospodarka, gdzie np. nakłady na naukę przyspieszają wzrost gospodarczy, a ten z kolei umożliwia zwiększenie tychże nakładów. Pojęcie sprzężeń zwrotnych ma godną uwagi moc wyjaśniającą. Pozwala np. zrozumieć dlaczego pewne kraje biedne stają się z czasem jeszcze biedniejsze, a bogate jeszcze bogatsze. Idea praw człowieka rozwijała się w intensywnych sprzężeniach zwrotnych z innymi procesami społecznymi. Ich śledzenie pomaga wyjaśnić drogi tego rozwoju, w szczególności drogę idei praw człowieka w czasach Oświecenia.

Temat Oświecenia jest wdzięczny nie tylko dla zobrazowania, jak determinują rozwój społeczny trzy wymienione prawidłowości, lecz także dla satysfakcji z polemicznej dyskusji. A jest z kim dyskutować. Oświecenie ma złą prasę w dwóch światowych centrach opiniotwórczych o nieprzeciętnym autorytecie. Każde z nich ma wpływ w sobie właściwym kręgu, a że kręgi te wzajemnie się wykluczają, mamy po ich zsumowaniu pokaźną populację. Jedno z tych centrów to Kościół Rzymski tradycyjnie się wadzący z ideami Oświecenia. Podziela on tę wysoce niepochebną ocenę z drugim z ośrodków, którym jest postmarksistowska lewica, w szczególności jej wymowny rzecznik Zygmunt Bauman.

Do głównego tematu będziemy zmierzać przez zapoznanie się po drodze z pewnym rodzajem sprzężenia dodatniego zachodzącego w rozwoju pojęć. Zasługuje ono na uwagę z tego względu, że zostało dobrze zbadane w przypadku pojęć matematycznych. Nie zrażając się tym, że jest to tematyka od naszej kwestii dość odległa, skorzystamy z wypracowanego na tamtym polu wzorca metodologicznego, żeby *mutatis mutandis* z pożytkiem go zaadaptować do naszego zagadnienia.